

Aleksandra Wójtowicz

ORCID: 0000-0002-2244-699X

Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk

Warszawa

O MOCY SPRAWCZEJ SŁÓW – PRZYPADEK PLACU I SAL BEZ NAZWY. PROPOZYCJA W OBREBIE NAZEWNICTWA

On the agentic power of words: The case of a square and auditoria without a name

Summary: The author addresses the problem of naming the space associated with the Staszic Palace in Warsaw. She argues that along with its name, the square in front of the palace lost its both administrative and social distinctiveness and advocates for its restoration. Her analysis of the naming system, complemented by an investigation of archival sources and a reflection upon the history and cultural significance of selected parts of the palace, reveals a gap in the current naming conventions, which cover only urban areas. The article outlines an original proposal of naming typology for enclosed public places, developed in the course of the work on the selection of names for two auditoria of the Staszic Palace, which remained unnamed until 2020. Furthering the arguments that led to naming the auditoria under the author's recommendations, she explores the connection between the placename and the meanings inscribed in the imaginary space. The theoretical background of the article has been provided by works of Edward Soja, Michel Foucault and Henri Lefebvre as well as the categories of collective memory of space (Hayden White and Frank Ankersmit) and affective heterotopy, defined by the author in her monograph on the Staszic Palace.

Keywords: semantics of space, memory of space, naming, town square, Staszic Palace

Słowa kluczowe: semantyka przestrzeni, pamięć miejsca, nazewnictwo, plac miejski, Pałac Staszica

„Ująć i przechowywać tę iskrę nieśmiertelności”¹.

Aleksander Grzymała

Wprowadzenie

Co najmniej od lat siedemdziesiątych XX w. w badaniach związanych z zarządzaniem przestrzenią uwzględnianie rangi przestrzeni wyobrażonej obok rzeczywistej stanowi przedmiot namysłu humanistów. To także ważny aspekt procesów projektowych. Przykładowo warto wskazać choćby koncepcje, które na stałe weszły do kanonu badań nam miastem: pojęcie Trzeciej przestrzeni, łączące wymiar fizyczny i wyobrażony, którego autorem jest urbanista z Los Angeles Edward Soja² (czerpał on z rozpoznań Henriego Lefebvre’a, który postulował rozumienie przestrzeni wykraczające poza przedmiot materialny oraz analizowanie jej jako przedmiotu ideologicznego i przeżywanego przez jej użytkowników)³, pojęcie heterotopii, czyli przestrzeni będących wytworami kulturowymi, autorstwa Michaela Foucaulta⁴ czy pojęcie map mentalnych Kevina Lyncha⁵. Spojrzenie na przestrzeń, analizowaną zarówno w wymiarze fizycznym, jak i kulturowym, oraz ujęcie traktujące Pałac Staszica jako studium przypadku (w oparciu o które została zaproponowana przeze mnie kategoria heterotopii afektywnej, poszerzająca

¹ A. Grzymała, *Głos Referendarza Stanu Al. Grzymały*, [w:] *Zbiór mów na obchodzie pogrzebowym X. Staszica Ministra Stanu, Dyrektora Jeneralnego Przemysłu i Kunsztów, Prezesa Towarzystwa Królew. Warszawskiego Przyjaciół Nauk, Kawalera Orderów Orła Białego i S. Stanisława itd. mianych przez Fryderyka Skarbka Członka Towarz. Król. Warsz. Przyj. Nauk, X. Szwejkowskiego, Rektora Król. Uniwers. Warsz. itd., Al. Grzymałę Referendarza Stanu*, Warszawa 1826, s. 24.

² E.W. Soja, *Thirdspace: Journeys to Los Angeles and Other Real-and-Imagined Places*, Oxford 1996. Soja akcentował rolę wyobraźni geograficznej i rozumienia przestrzennego uwzględniających rangę zarówno przestrzeni fizycznej (materialność form przestrzennych), jak i wyobrażonej (reprezentacja ludzkiej przestrzenności w formach mentalnych).

³ H. Lefebvre, *The Production of Space*, tłum. D. Nicholson-Smith, Oxford 1991 (pierw. franc. 1974). Konceptualizacja przestrzeni Lefebvre’a łączy trzy rodzaje przestrzeni: postrzeganą (*perceived*), pomyślaną (*conceived*) i przeżyta/przeżywaną (*lived*).

⁴ M. Foucault, *Inne przestrzenie*, tłum. A. Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie” 2005, nr 6, s. 117–125. Krytyka historyzmu Foucaulta dążyła do rekonstrukcji znanych sposobów myślenia o przestrzeni we wszystkich dyscyplinach poprzez zaakcentowanie roli płynności i zmiany oraz włączenie do istniejącego modelu interpretacji rzeczywistości, opartego na zależności historii i społeczeństwa, trzeciego elementu – przestrzennego.

⁵ K. Lynch, *The Image of the City*, Cambridge, MA – London 1960. Ten amerykański urbanista wskazywał, że przechadzki stanowią kartograficzne odwzorowywanie ludzkiego uczestnictwa w przestrzeni, wytyczanie punktów orientacyjnych prowadzi do tworzenia map mentalnych, powiązanych z przestrzenią miasta. Istotą map mentalnych jest ich „niepełność”, widoczna w porównaniu z mapami fizycznym dla danego terenu. Spowodowane jest to hierarchią ważności danych punktów, postrzeganych przez pryzmat użytkowników miasta.

typologię Foucaulta⁶) pozwala na dostrzeżenie procesów związanych z afektywnością przestrzeni i oddziaływaniem na zbiorowość poprzez przeobrażenie miejsca. Ponadto ujawnia interesujące i nie opisane dotąd kwestie związane z nazewnictwem przestrzennym.

Dotarcie do bogatej semantyki miejsca było możliwe dzięki literaturoznawczej metodzie geokrytyki (tzn. badania wzajemnej relacji przestrzeni rzeczywistej i jej literackich reprezentacji) oraz ścieżce literaturoznawstwa architektonicznego⁷. To właśnie warsztat literaturoznawczy i analiza szeroko pojętych zapisów tekstowych pozwoliły na odtworzenie pamięci badanego miejsca. „Wiedza literacka” – „wiedza jako doświadczenie”⁸ (określenie Włodzimierza Boleckiego) wykorzystywana w badaniu kulturowego wymiaru przestrzeni pozwoliła na poznanie nie tylko danych informacyjnych, ale także emocji związanych z analizowanym obszarem. Takie odczytania były możliwe dzięki traktowaniu literatury jako „podświadomości zbiorowej”.

Pałac Staszica jest obiektem, w przypadku którego zarówno architektura, jak i wyposażenie wewnątrz podporządkowane były wspólnej idei. Działalność naukowa i upamiętniająca, połączona z dbałością o rozwój języka narodowego (słownik Samuela Bogumiła Lindego, gramatyka polska Onufrego Kopczyńskiego, bibliografia polska Jana Feliksa Bentkowskiego i in.), były elementami szerszego konceptu realizowanego przez Stanisława Staszica i członków Towarzystwa

⁶ Zob. A. Wójtowicz, *Heterotopia afektywna. O metodologii*, [w:] eadem, *Metamorfozy Pałacu Staszica*, Warszawa 2017, s. 170–190. Kategoria heterotopii afektywnej, wypracowana w odniesieniu do zjawisk związanych z przestrzenią Pałacu Staszica, w założeniu miała być możliwa do wykorzystania w analizie miejsc o podobnej specyfice. Jej recepcja pokazała różnorakie zastosowanie przez badaczy reprezentujących różne dyscypliny. M.in. analiza Centralnego Domu Towarowego przeprowadzona przez Waldemara Baraniewskiego została wzbogacona o odwołanie do kategorii heterotopii afektywnej, zob. W. Baraniewski, *Rozprawa z modernizmem*, „Miejsce. Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI Wieku” 2017, r. 3, s. 5–42; heterotopia afektywna stanowi podstawę analizy zjawisk związanych z budynkiem Prudentialu w pracy Ewy Toniał, *Budynki warszawskiego Prudentialu jako afektywna heterotopia – rekonosans*, „Miejsce. Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI Wieku” 2017, r. 3, s. 43–74; kategoria ta zaproponowana w odniesieniu do zjawisk zachodzących w przestrzeni Pałacu Staszica została użyta w odniesieniu do sytuacji związanej z pandemią Covid-19, zob. I. Boruszkowska, M. Antoniuk, *Wstęp*, „Konteksty Kultury” 2020, t. 17, z. 3, s. 249–253; Paulina Feliksik zastosowała ją w pracy poświęconej przestrzeni Czarnobyli, zob. P. Feliksik, *Obrazy strefy czarnobylijskiej w wybranych tekstach kultury*, niepublikowana praca lic., opiekun: E. Rybicka, UJ, Kraków 2020 (zwłaszcza rozdział *Strefa czarnobylijska jako heterotopia afektywna*, s. 30–43), <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/241546> [dostęp 15.05.2022]; Jarosław Zieliński heterotopię afektywną uczynił podstawą teoretyczną analiz poświęconych przestrzeni placu Piłsudskiego, zob. J. Zieliński, *PLAC. Warszawski plac Piłsudskię jako zwierciadło losów i duchowej kondycji narodu*, Warszawa 2019, s. 13–15.

⁷ O tych metodach zob. B. Westphal, *Geocriticism. Real and Fictional Spaces*, tłum. R.T. Talley Jr., Palgrave Macmillan, New York 2011; A. Wójtowicz, *Literaturoznawstwo architektoniczne. Wstępne rozpoznania*, Warszawa 2019.

⁸ W. Bolecki, *Niebezpieczne związki*, „Teksty Drugie” 2005, nr 5, s. 7.

Warszawskiego Przyjaciół Nauk (TWPN), skupionego na utrzymaniu tożsamości narodowej w sytuacji rozbicia państwa. Podobnie dobór obiektów muzealnych, pomników, rzeźb, dzieł sztuki oraz ekspozycji prezentowanych w poszczególnych gabinetach nie był przypadkowy. Podejmując kwestię nazewnictwa (także nazewnictwa zamkniętych przestrzeni publicznych)⁹, warto wziąć pod uwagę spojrzenie na obiekt jako strukturę całościową, spójną na poziomie architektonicznym i semantycznym. Takie podejście pokazuje, że zarówno w nazewnictwie sal znajdujących się w gmachu, jak i przestrzeni ściśle związanej z pałacem, np. placu znajdującego się przed budynkiem, istnieją luki domagające się uwagi i wypełnienia.

Przypadek placu bez nazwy¹⁰

Plac bez nazwy to plac znajdujący się przed Pałacem Staszica, przy ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie. Brak nazwy czyni z niego niezwykle przypadek w systemie nazewnictwa miejskiego w stolicy. Oto bowiem w sercu Warszawy, w miejscu znajdującym się na trakcie ważnym zarówno turystycznie, jak i ze względu na jego historię, mamy przestrzeń związaną z obiektem stanowiącym zamknięcie perspektywiczne ulicy. Jest ona interesująca architektonicznie i lokalizacyjnie, ale nie posiada nazwy. Kulturowa historia tego miejsca jest bardzo złożona, gdyż mowa o terenie, który od okresu panowania Wazów stanowił znaczący i symboliczny punkt na planie miasta. To miejsce związane z XVII-wieczną Kaplicą Moskiewską, położone w strategicznym punkcie na trasie wiodącej do Zamku Królewskiego; przestrzeń ważnych uroczystości o charakterze państwowym i religijnym; a także obszar, na którym znajdował się dawny kościół ojców Dominikanów Obserwantów wzniesiony jako polskie wotum za zwycięstwo nad Szwedami¹¹.

Dla rozważań nad nazewnictwem tego miejsca ważne są zwłaszcza wydarzenia związane z działalnością TWPN, którego siedzibą był pałac oraz te, roz-

⁹ Zamkniętymi przestrzeniami publicznymi nazywam reprezentacyjne sale w gmachach użyteczności publicznej, znajdujące się w obiektach, w których stosuje się nazewnictwo sal. Prezentowana w dalszej części artykułu propozycja typologii nazw dla tego typu miejsc i przyjęte zasady, a także rozpoznanie czynników istotnych dla wyboru nazw, w całości są moimi autorskimi propozycjami, wypracowanymi na podstawie analizy nazw przyjętych w trzech przeanalizowanych obiektach użytku publicznego. Dlatego też nie przywołuję żadnej literatury przedmiotu związanej z tym tematem, poza wskazaniem na wytyczne dotyczące nazewnictwa miejskiego.

¹⁰ Spostrzeżenia zaprezentowane w artykule zostały przedstawione przeze mnie podczas 5. Nazewnicznej Konferencji Naukowej Zespołu Nazewnictwa Miejskiego pt. „Nazywanie Miasta”, zorganizowanej przez Zespół Nazewnictwa Miejskiego, Biuro Kultury Urzędu m.st. Warszawy, Muzeum Warszawy oraz UW w Warszawie 2.12.2019 r. Punktem wyjścia było wówczas wstępne rozróżnienie pojęć takich jak miejsca pamięci, pamięć miejsca oraz pamięć historyczna, odnoszące się do jednego z zaproponowanych przez organizatorów zakresów tematycznych.

¹¹ Więcej na ten temat pisałam w książce poświęconej Pałacowi Staszica, zob. A. Wójtowicz, *Metamorfozy Pałacu*, zwłaszcza część *Przed gmachem pałacu*, s. 133–190.

grywające się na placu przed pałacem – upamiętnienia i uroczyste procesje z gmachu do pobliskiego kościoła (1823–1830), uroczystość odsłonięcia pomnika Mikołaja Kopernika (1830), wystawienie zwłok Stanisława Staszica pod arkadami w dniu jego pogrzebu (1826) i in. Jest to miejsce znaczące dla różnych przejawów dawnego życia społecznego, także tych o mniej podniosłym charakterze. Obszar przed kościołem św. Krzyża stanowił przestrzeń handlową, a na placu przed pałacem znajdował się postój dorożek. Niezrealizowany projekt wodociągu Ludwika Metzella z 1817 r. na placu zakładał ulokowanie zbiornika wodnego w miejscu późniejszego pomnika astronoma, co też nie jest bez znaczenia¹².

Wspomniane tu (hasłowo i skrótowo) fakty znane są ze źródeł historycznych oraz varsavianistycznych opisów popularnonaukowych – są to zatem dane przynależące do pamięci historycznej. Nie sprawiają jednak, że ranga placu zostaje dostrzeżona a treści wpisane w tę przestrzeń odpowiednio wyzyskane¹³. Wiąże się to z częściowym zneutralizowaniem i zatarciem pamięci miejsca, czyli z brakiem podtrzymywania wpisanych w nie sensów. Przed dwustu laty były one przedmiotem procesu intensywnego wyzyskiwania ich i odwracania – raz przez stronę polską, innym razem przez zaborców – właśnie po to, by oddziaływać na świadomość zbiorową.

Historia przeobrażeń Pałacu Staszica, a tym samym leżącego przed nim placu i jego funkcji, wiąże się z symboliką głęboko zakorzenioną w przeszłości i przynależącymi do tego miejsca kolejnymi warstwami znaczeń natury politycznej, ideologicznej i kulturowej. Istotny jest kulturotwórczy charakter działalności TWPN, które poprzez pracę nad rozwojem intelektualnym i gospodarczym kraju oraz poprzez dbałość o zachowanie kultury i języka toczyło swoistą walkę mentalną o utrzymanie tożsamości narodowej. Toczyło ją w sytuacji utraty państwowości (tworząc symboliczną parabolę pomiędzy działalnością TWPN a walką Legionów pod sztandarami Dąbrowskiego). Sensy te były celowo zacierane przez władze rosyjskie, zaś w późniejszych wiekach na nowo podkreślane przez członków TWPN. Plac przed pałacem, dawny plac Akademiczny, poprzez obecność obiektów o charakterze religijnym (kaplica, kościół, cmentarz, cerkiew rosyjska, loża masońska) nabiera także charakteru sakralnego.

¹² Z. Tucholski, *Przestrzeń techniki, Przestrzeń podziemna*, [w:] A. Wójtowicz, M. Budzyński, K. Ilmurzyńska, B. Jałowicki, A. Kronenberg, R. Mączewski, K. Modryński, D.M. Osiński, J. Paulinek, I. Piotrowski, A. Skalmowski, B. Stelmach, W. Tomasiak, Z. Tucholski, *Miejsca trudne – transdyscyplinarny model badań. O przestrzeni placu Piłsudskiego i placu Defilad*, kier. nauk. A. Wójtowicz, Warszawa 2019, s. I-276.

¹³ Miejsce to funkcjonuje przede wszystkim jako punkt na głównej trasie turystycznej, wyposażony w betonowe ławki, gdzie latem przed pomnikiem uruchamiana jest kurtyna wodna, a w okresach zimowych świąteczna instalacja. W ramach kolejnych inicjatyw jedynie przy pomniku Kopernika umieszczono tablicę upamiętniającą działalność niepodległościową, a na murze pałacu tablicę upamiętniającą Bertela Thorvaldsena.

Na stronie Urzędu m.st. Warszawy dostępny jest *Katalog ulic i placów m.st. Warszawy*¹⁴, jednak nie ma w nim placu Akademycznego ani placu przed Pałacem Staszica. Placu nie znajdziemy także pod inną nazwą (w wykazie znajdują się jedynie ul. Krakowskie Przedmieście oraz ul. Kopernika). Obiegowe nazwy tego miejsca to: „zbieg Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Światu”, „plac przed Pałacem Staszica” lub „pod pomnikiem Kopernika”. Autorzy projektu *Place Warszawy (do odzyskania)*¹⁵, w ramach zrealizowanych przez nich prac „z ponad sześćdziesięciu placów na mapie Warszawy”, jak zaznaczyli, wybrali trzydzieści – badali historyczne rynki, place śródmiejskie oraz inne formy urbanistyczne¹⁶. Plac przed Pałacem Staszica nie pojawia się w spisie zbadanych placów ani na urzędowej mapie placów. Trudno o wzmiankę o nim także w innych materiałach o charakterze administracyjnym.

Tymczasem obszar ten niewątpliwie jest placem – tak z perspektywy kulturowej, jak i urbanistycznej. W pracach architektów i urbanistów miejsce to jest określane jako trójkątny plac, którego wschodnią pierzeję do I wojny stanowił pałac Karasia, zaś zachodnią – wciąż stanowi pałac Zamojskich i kościół św. Krzyża. Ten osiemnastowieczny układ urbanistyczny został niemal zachowany. Jedynie po wyburzeniu pałacu Karasia w miejscu ściany wschodniej powstało otwarcie w kierunku Teatru Polskiego. Zarówno w pracach Mariana Lalewicza i Piotra Biegańskiego, odpowiedzialnych za odbudowę pałacu w latach dwudziestych i czterdziestych XX w., jak i Jana Macieja Chmielewskiego, odpowiedzialnego za rozbudowę Szpitala Dziecięcego w 2015 r., teren ten traktowany jest jako plac¹⁷. Biegański wskazywał, że posiada „charakter typowo komunikacyjny”¹⁸, a po poszerzeniu ulicy Kopernika wrócił do pierwotnej roli punktu śródmiejskiego, będąc ważną zatoką Krakowskiego Przedmieścia. Zatem to także obszar ciekawy i ważny pod względem urbanistycznym – dominanta placu zamyka perspektywę Krakowskiego Przedmieścia, jednego z głównych i historycznych szlaków komunikacyjnych w Warszawie.

¹⁴ *Katalog ulic i placów m.st. Warszawy*, stan na dzień 1 października 2016 r., Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 3800/2013 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 25 stycznia 2013 r. w sprawie wprowadzenia „Katalogu ulic i placów m.st. Warszawy” oraz zasada zapisów nazw obiektów miejskich, https://bip.warszawa.pl/NR/exeres/00F882C9-DA9F-4C13-85FC-2DC58D20CB91,frameless.htm%20,%20za%C5%82.%203800_2501zal2 [dostęp 7.01.2023].

¹⁵ Projekt został zrealizowany przez Fundację Puszką w partnerstwie z Fundacją Bęc Zmiana, dofinansowany został zaś przez Urząd m.st. Warszawy.

¹⁶ Zob. *Place Warszawy (do odzyskania)*, https://placewarszawy.pl/pl/o-projekcie--placewarszawy/o_projekcie [dostęp 29.11.2019].

¹⁷ P. Biegański, *Problem urbanistycznego ukształtowania placu przed pałacem Staszica w Warszawie*, „TeKa Konserwatorska” 1952, z. 1, s. 61–69; M. Lalewicz, „Pałac Staszica” w Warszawie. *Zarys historii budowy, przebudowy i odbudowy*, [w:] Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1932; J.M. Chmielewski, *Kształtowanie przestrzeni urbanistyczno-architektonicznej w krajobrazie kulturowym otoczenia Pałacu Staszica w Warszawie*, [w:] *Refleksja humanistyczna w planowaniu przestrzennym*, red. A. Wójtowicz, J. Paulinek, Warszawa 2019, s. 73–81.

¹⁸ P. Biegański, *Problem urbanistycznego ukształtowania*, s. 61.

Protokół CLXVI Posiedzenia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 16 sierpnia 1817 r., regulujący kwestię ustanowienia placu w miejscu po rozbieranym wówczas kościele Ojców Dominikanów Obserwantów zawiera zapis: „Na przedstawienie Zastępcy Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanawia Namiestnik nadać Uchwałę Stanowiącą: [...] Że Kościoł opustoszały po O.O. Dominikanach Obserwantach na Krakowskim Przedmieściu wraz z zabudowaniami i allinencyami Klasztorami, przeznaczonym zostanie na rzecz funduszu edukacyjnego z możliwością rozebrania wspomnianych gmachów i użycia materyałów według potrzeby, plac zaś którem się po ich rozebraniu utworzy nazwanym być ma placem Akademycznym i użytym według uznania Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego”¹⁹.

Podczas, gdy nie tylko nazwa placu, ale także pamięć o tym, że jest on placem, zatarły się w dokumentach administracyjnych i świadomości ogółu, w źródłach literackich (i okołoliterackich) funkcjonuje on pod nazwą placu Akademycznego, nadaną mu w momencie jego utworzenia w 1817 r. Np. Wacław Berent w *Onegdaj. Mowie mianej przy otwarciu Polskiej Akademii Literatury* (1933 r.) wskazywał: „Rozporządzeniem Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dn[ia] 16 sierpnia 1817 r. nazwano plac, przy którym budowano nowy Pałac Staszica, a gdzie stoi dziś posąg Kopernika – placem Akademycznym. Nazwa ta znikła oczywiście po roku [18]31. Lecz nie o nazwę przecie idzie. Odbiły się w niej jednak potężne prądy społeczne epoki”²⁰.

Maria Danielewiczowa w szkicu poświęconym twórczości Berenta pisała: „Sercem ulicy [Nowy Świat – A.W.] był dla Berenta ten jej właśnie punkt – «Plac Akademyczny»”²¹. Nazwa ta pojawia się w pracach Aleksandra Kraushara (z których zresztą Berent korzystał) – a konkretnie w monografii poświęconej TWPiN oraz w jego *Echach przeszłości*: „Gdy nastąpił powrót członków Towarzystwa z kościoła na *plac Akademicki*, trudno było przecisnąć się przez zwarte tłumy ciekawych”²². Używa jej także Mieczysław Offmański w *Dziejach Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1800–1832)*, który czerpał z dzieła Aleksandra Kraushara: „Do epokowych dat Towarzystwa należy dzień 28 września 1820 r. Na placu Akademycznym, w pobliżu [kościół] św. Krzyża w Warszawie, prezes Staszic w gronie członków położył kamień węgielny pod budowę nowego gmachu

¹⁹ *Protokół CLXVI Posiedzenia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego dnia 16 sierpnia 1817* [w:] Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych [AGAD], Zespół 188: Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, sygn. 5: Protokoły posiedzeń Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, nr CLIII–CCIII, (mf. 29702), k. 97–98.

²⁰ W. Berent, *Onegdaj. Mowa miana przy otwarciu Polskiej Akademii Literatury*, [w:] idem, *Pisma rozproszone. Listy, wstęp i oprac.* W. Bolecki, R. Nycz, Kraków 1992, s. 240.

²¹ M. Danielewiczowa, *Wacław Berent w żywym wspomnieniu*, [w:] eadem, *Pierścień z Herkulanum i płaszcz pokutnicy. Szkice literackie*, Londyn 1960, s. 350.

²² A. Kraushar, *Echa przeszłości. Szkice, wizerunki i wspomnienia historyczne. Z ilustracjami*, Warszawa 1917, s. 295.

Towarzystwa”²³. Z kolei Józef Bieliński (historyk polskich uniwersytetów) w recenzji monografii TWPŃ opublikowanej na łamach „Kwartalnika Historycznego” krytycznie komentował różne szczegóły obecne w przekazie Kraushara, a także odnosił się do genezy nazwy placu: „Staszic, główny promotor tego projektu [pomnika Kopernika – A.W.], zamierzył wystawić ten pomnik przed nowym gmachem, jaki miał być zbudowany dla Towarzystwa na miejscu, gdzie stał zrujnowany kościół Dominikanów Obserwantów. Równocześnie Potocki, mając zamiar kościół ten wyrestaurować i tam umieścić Szkołę Lankarstra, wyrobił sobie postanowienie w Radzie administracyjnej (16. VIII. 1817), że te mury przeszły do rozporządzenia Komisji wyznań i oświecenia. [...] Ztąd zapewne «plac akademicki» bierze początek – wbrew Cwietajewowi i autorowi (IV.192), oraz fakt, że Rada administracyjna, przekazując Komisji wyznań i oświecenia mury, nazwała plac, który miał się utworzyć po usunięciu kościoła, «akademickim». Komisja mogła wystawić na tym placu budynek, kaplice, słowem budowlę, nie mającą nic wspólnego z akademią. Cicha ta walka między Potockim, a Staszicem, która miała pewien wpływ i na Uniwersytet, zakończyła się zwycięstwem Staszica”²⁴.

Druga ważna kwestia to brzmienie nazwy. Berent we *Wstępie do „Wywłaszczenia Muz”* na łamach „Pamiętnika Warszawskiego” zwracał uwagę, że chodzi o plac nazwany akademicznym, nie zaś akademickim: „nie upierając się zresztą przy rodowodzie nazwy tego placu, mającego w r. 1817 dopiero rozszerzyć się do dzisiejszych rozmiarów po rozbiórce opustoszałego Kościoła Poddominikańskiego. Wprawdzie w roku następnym mówi też Rada Adm[inistracyjna] o «wybudowaniu projektowanego tu gmachu», o co zabiegał Staszic [...], jednakże z drugiej strony błąkał się też i projekt wybudowania tu kościoła Akademickiego. W takim jednak razie mówiłaby Rada nie o gmachu chyba, lecz o kościele, a plac zwałby się w równie poprawnej polszczyźnie «akademickim». – Zresztą, nie o plac miejski tu idzie. Zdecydowano ostatecznie zbudować na nim gmach Towarzystwa w r. 1820”²⁵.

Podejmowane dziś decyzje, by przywrócić nazwę placu, musiałyby wziąć po uwagę także kwestie lingwistyczne i ewentualną rezygnację z anachronizmu na rzecz funkcjonującej formy – placu Akademickiego.

²³ M. Offmański, *Dzieje Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1800–1832)*, z dzieła Aleksandra Kraushara, z upoważnienia autora skreślił ..., Warszawa 1907, s. 42.

²⁴ J. Bieliński, sprawozdanie: *Kraushar Aleksander, Towarzystwo królewskie przyjaciół nauk 1800–1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych*, Kraków, Warszawa. Gebethner i Wolff, 1900–1905, „Przegląd Historyczny” 1905, t. 1, z. 1, s. 133.

²⁵ W. Berent, *Wstęp do Wywłaszczenia Muz*, [w:] idem, *Opowieści biograficzne*, wstęp, oprac., dodatek krytyczny W. Bolecki, wyd. 2, Kraków 2000, s. 307.

O relacji biosu i logosu²⁶

Wydaje się, że w nazewnictwie miejskim pamięć historyczna jest wykorzystywana w procesie podejmowania decyzji związanych z toponimią. Upamiętnienie zdarzeń i postaci wyzyskuje zaś ten rodzaj rekonstrukcji przeszłości, który czerpie dane z zapisów nie tylko faktograficznych, ale także wykorzystujących określone typy narracji. Trzeba zatem zwrócić uwagę na problem uwieżenia w słowie *biosu*, czyli wiedzy o doświadczeniu konkretnych zdarzeń zarówno przez jednostkę, jak i zbiorowość – na niemożność dokładnego zrekonstruowania „życia” w oparciu o narrację naznaczoną subiektywizmem piszącego²⁷.

Problematyka poetyki narracji historycznej podejmowana była m.in. przez Hydena White’a i Franka Ankersmitha, którzy analizując pisarstwo historyczne, odwoływali się do założeń teorii literatury. White poruszał problem języka jako medium w procesie docierania do przeszłości i akcentował kwestię fabularyzacji narracji historycznej²⁸. Znaczenie, forma i spójność zdarzeń minionych jest według niego związana z narratywizacją²⁹. Ankersmith z kolei zwracał uwagę na to, że narracje historyczne są reprezentacjami zdarzeń, trzeba zatem uwzględnić stopień ich prawdziwości³⁰. Także teoretyk miejsc pamięci Pierre Norra sięgał do założeń teoretycznoliterackich w procesie ich analizy. Odróżniał historię wydarzeń, opartą na rekonstruowaniu przeszłości, od pamięci, gdzie ważne są doświadczenie (życie) wraz z trwaniem, rola podmiotu w przekazywaniu pamięci (zbiorowość) i sfera niematerialna³¹. Zatem, upraszając, miejsca pamięci związane z tożsamością,

²⁶ Pojęć *bios* i *logos* używam w rozumieniu berentowskim, gdzie poprzez cytaty z dokumentów, listów i pamiętników uruchamiane jest „słowo żywe”, które umożliwia dotarcie do „biosu” historii, do przeszłości przeżywanej i doświadczonej przez konkretne postaci, zob. W. Berent, *Nurt. Opowieści biograficzne*, [w:] idem, *Opowieści biograficzne*, s. 27–28; W. Bolecki, *Wstęp (I)*, [w:] W. Berent, *Opowieści biograficzne*, s. 17–21.

²⁷ Powyższe przykłady tekstowe dotyczące placu nie przynależą do literatury pięknej. W proponowanej przeze mnie w dalszej części artykułu ścieżce dotarcia do informacji składających się na pamięć miejsca istotne są bowiem inaczej ustawione cele badań literaturoznawczych. Materiał poddawany analizie nie musi być literaturą piękną, w tym przypadku chodzi o różnego rodzaju zapisy tekstowe oparte na narracji (także zapisy historyczne, dzienniki, listy, artykuły prasowe itd.). Sedno podejścia odnosi się do możliwości wykorzystania warsztatu literaturoznawczego w pracy nad tekstem.

²⁸ Zob. o tym H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 1999, a także E. Domańska, *Wokół metahistorii*, [w:] ibidem, s. 20.

²⁹ H. White, *Literary Theory and Historical Writing*, [w:] idem, *Figural Realism. Studies in the Mimesis Effect*, Baltimore–London 1999, s. 76.

³⁰ Zob. F. Ankersmit, *Sześć tez o narratywistycznej filozofii historii*, [w:] idem, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. E. Domańska, Kraków 2004.

³¹ A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 11–20. Zwracała na to uwagę także Maria Delaperrière, *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Kilka refleksji na temat uobecnienia przeszłości w literaturze współczesnej*, „Ruch Literacki” 2013, r. 54, z. 1, s. 49–61.

tradycją i kulturą celebrują przeszłość, odtwarzają ją i łączą emocje zbiorowości przeżywającej upamiętnienie tu i teraz z emocjami wspólnot związanych z danym miejscem w przeszłości.

Hasło „pamięć miejsc” (posiadające, co trzeba zaznaczyć, inne znaczenie niż „miejsca pamięci”) pojawia się w obiegu naukowym w różnorodnym znaczeniu – wyznaczając myśl przewodnią tomów zbiorowych skupionych na wybranym miejscu, jako tytuł zajęć dla studentów, tematyka kolekcji zdjęć poświęconych danej przestrzeni i w wielu innych kontekstach, które *de facto* nie odwołują się do żadnej wypracowanej kategorii czy sposobu interpretacji. Ciekawe jest teoretyczne rozpoznanie Joanny Sacharczuk, traktujące pamięć miejsca, jako kategorię pedagogiki społecznej³². W jej pracy pamięć miejsca pojawia się jako komponent pamięci społecznej, na którą składają się topografia, architektura, postaci, zdarzenia, społecznicy i tradycje mieszkańców. Akcent pada zaś na tradycję, traktowaną jako składnik pamięci miejsca.

Jednak pomimo istniejących sposobów interpretacji, trudno o propozycję, która mogłaby ukierunkować metodologicznie sposób dotarcia do pamięci miejsca, czy taką, która oferowałaby przydatne narzędzia badawcze. Chodzi bowiem o wydobywanie informacji historycznych w sposób, który uchwyci doświadczenia z przeszłości związane z danym obszarem; odtworzy nie tylko charakter przemian architektonicznych czy funkcjonalnych miejsca, ale także wydobędzie obraz emocji zbiorowości i ukaże kulturową rolę analizowanej przestrzeni.

Proces badania pamięci miejsc wiąże się z próbą nie tylko zebrania danych faktograficznych, ale także uchwycenia zjawisk związanych ze sferą afektywną. Analizie poddawany jest nie tylko fizyczny wymiar miejsca (np. przeobrażenia architektoniczne, czy urbanistyczne) i bieg zdarzeń historycznych, ale także emocje wywoływane relacją z daną przestrzenią – zarówno jednostki, jak i zbiorowości. W swoich pracach zwracam uwagę na fakt, że dotarcie do tych zagadnień umożliwia analiza materiałów tekstowych, a także, że problem narracji i uwiłkiania przekazu w język prowokuje do wykorzystania warsztatu literaturoznawczego. Tekst traktowany jest wówczas jako medium umożliwiające dotarcie do informacji na temat relacji człowieka z przestrzenią w przeszłości i poddawany analizie teoretycznoliterackiej. Przy czym takie aspekty, jak poetyka, założenia gatunkowe, konwencje epoki, szeroko pojęty kontekst powstania tekstu oraz jego dynamika (zmiany wprowadzane przez autora w kolejnych edycjach) nie są bez znaczenia³³. Jak pokazuje przypadek warszawskiego placu bez nazwy, pośród

³² J. Sacharczuk, *Pamięć miejsca na przykładzie tradycji kultywowanych w rodzinach polskich i żydowskich w międzywojennym Białymstoku*, „Pedagogika Społeczna” 2016, nr 1, s. 175–198.

³³ Więcej o tym zob. A. Wójtowicz, *Literaturoznawstwo architektoniczne*. Literaturoznawstwo architektoniczne jest także propozycją ścieżki badawczej, w ramach której wyniki badań literaturoznawczych, poświęconych relacji konkretnej przestrzeni i społeczeństwa, mogą wspierać zarówno architektów i urbanistów w procesie projektowania i rewitalizacji, jak też gremia decyzyjne oraz

elementów wpływających na świadomość zbiorową współczesnego społeczeństwa jest właśnie pamięć miejsca, a niezbywalnym jej elementem – jego nazwa.

Sprawcza moc słów

Dlaczego zatem plac, który należy do obszaru stanowiącego jedno z najważniejszych wewnątrz miejskich, kumulujący ogrom treści politycznych, kulturowych, tożsamościowych, będący miejscem atrakcyjnym turystycznie, zamykający perspektywę jednego z głównych traktów stolicy, posiadający ciekawe cechy urbanistyczne i mający wszelkie predyspozycje ku temu, by być jednym z nielicznych placów w Warszawie spełniających funkcje właściwe placu miejskiemu – placem nie jest? Albo raczej nie jest uznany za plac, tzn. jest placem widmo – niewątpliwie spełniającym wszelkie wymagania ku temu, by funkcjonować jako plac miejski, ale nie figurującym w wykazach administracyjnych, na planach i mapach. Nie wyszczególniono go nawet jako „placu możliwego” (jak śródmiejskiej „Patelni”) w badaniach uwzględniających sześćdziesiąt placów Warszawy. Nie ma go także na planach i mapach miasta, także tych XIX-wiecznych.

Czy nie jest to w dużej mierze efekt utraty nazwy tego miejsca? To niezwykle ciekawy przypadek dla rozważań nad nazewnictwem miejskim, które stanowi element niematerialnego dziedzictwa. Fakt, że realnie istniejące miejsce nie posiada nazwy, wpłynął poniekąd na wymazanie go ze świadomości zbiorowej jako miejsca o znaczeniu kulturowym. Zarówno ów plac, będący w przeszłości miejscem pamięci, jak i pamięć tego miejsca, są coraz bardziej niedostrzegane. Plac staje się jedynie przestrzenią tranzytywną (a przecież nią nie jest). Mapy mentalne tworzone są w świadomości użytkowników miasta w procesie nakładania na – rzeczywisty układ punktów i granic ważnych dla przestrzeni wyobrazonej³⁴. Tymczasem mamy do czynienia z sytuacją, w której przestrzeń istniejąca w obrębie mapy mentalnej (zwłaszcza wcześniejszych pokoleń) wraz z utratą pamięci miejsca znika z mapy administracyjnej. Choć fizycznie plac istnieje, w obecnym wyobrażeniu zbiorowym przestaje być placem.

W momencie wytyczenia owego placu Rada Administracyjna na posiedzeniu w 1817 r. postanowiła, by temu fragmentowi miasta nadać nazwę placu Akademickiego³⁵. Zniknęła ona po 1831 r., po likwidacji TWPN, w ramach represji po powstaniu listopadowym i konfiskacie zbiorów należących do Towarzystwa. W opustoszałym gmachu pałacu po latach umieszczono Dyрекcję Loterii. Historia przeobrażeń tego miejsca, także po klęsce powstania styczniowego, gdy gmach został przeznaczony na rosyjskie gimnazjum z cerkwią i przebudowany w stylu

przedstawiceli władz i samorządów zarządzających przestrzenią miejską (rozpoznania dotyczące wybranego wycinka miasta mogą podpowiadać także, jakie działania prospołeczne łączą się z tradycją tego miejsca).

³⁴ O tym zob. K. Lynch, *The Image of the City*, s. 46–90.

³⁵ Wówczas upłynął rok od powołania Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

bizantyjsko-ruskim oraz, gdy pomnik Kopernika i pałac oddzielono szpalerem roślin może podsuwać odpowiedź na pytanie, dlaczego do końca XIX w. nazwa ta nie mogła zostać przywrócona³⁶. Nie tylko czasy I i II wojny światowej, ale także okres powojenny nie sprzyjałyby dążeniom, by przywrócić zarówno pamięć, jak i nazwę tego miejsca, w sytuacji przeniesienia ładunku semantycznego z Pałacu Staszica jako domu nauki na Pałac Kultury i Nauki, z Traktu Królewskiego (historycznego traktu pochodów królewskich) na ulicę Marszałkowską (trasę pochodów pierwszomajowych) czy z placu Zwycięstwa na plac Defilad.

Proces dekomunikacji w Polsce skutkował zmianami w obrębie nazw ulic i placów, które były związane z dawnym ustrojem czy jego symbolami. Plac przed Pałacem Staszica nie doczekał się jednak działań, które przywróciłyby mu jego pierwotną nazwę. Podobnie jak zmiany wprowadzane w obrębie przestrzeni naznaczonych ideologicznie i politycznie (np. przypadek nazwy placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie), tak utracona nazwa placu przed Pałacem Staszica potęguje stan nawarstwień, odwracania znaczeń i powrotów. Zatarcie pamięci o nazwie „plac Akademiczny” po 1831 r. być może wiązało się z zatarciem myśli o działalności TWPN i pierwotnej funkcji gmachu Pałacu Staszica. Nie wprowadzono jednak innej nazwy dla tego fragmentu miasta, który obecnie jest siedzibą Polskiej Akademii Nauk i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (TNW), a wyparcie pierwotnej nazwy wraz z jej semantyką spowodowało pustkę – pustkę onomastyczną, która wpływa na pamięć miejsca i domaga się zapelnienia.

Postulat przywrócenia nazwy placu

Efektom prezentowanych tu badań jest sformułowany przeze mnie postulat przywrócenia nazwy placu przed Pałacem Staszica i uwzględnienia tego obszaru jako placu w podziale administracyjnym. Tym samym mógłby zostać zatrzymany proces zacierania się pamięci tego miejsca (niezależnie od istniejącej w obiegu i dotyczącej go pamięci historycznej). Zaistnienie placu Akademicznego/Akademickiego w systemie nazewniczym, administracyjnym, a przede wszystkim w świadomości społecznej, mogłoby przywrócić rangę obszaru, który w przeszłości był przecież tak ważny dla kultury nie tylko Warszawy, ale i całej Polski. Wymiernym efektem ponownego zaistnienia nazwy tego miejsca mogłoby być potraktowanie przez władze miasta terenu ulokowanego przed Pałacem Staszica jako terenu odpowiedniego dla organizacji wydarzeń o charakterze naukowym i literackim³⁷. Biegański analizując tę przestrzeń wskazywał bowiem, że „zaby-

³⁶ O historii przemian Pałacu Staszica, działalności i likwidacji Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk oraz okolicznościach politycznych pisałam w: A. Wójtowicz, *Metamorfozy Pałacu*.

³⁷ Tymczasem inicjatywy tego typu (publiczne czytanie poezji, występy teatralne, społeczne akcje propagujące czytelnictwo) odbywają się w Warszawie doraźnie w przestrzeni placu Banko-

tek urbanistyki [...] jest najpełniejszym pomnikiem wszystkich przejawów życia narodowego na różnych etapach jego rozwoju społecznego, gospodarczego, politycznego i kulturalnego”³⁸.

To także przypadek nazwy placu miejskiego, która nie jest nazwą upamiętniającą. W nazewnictwie miejskim bardzo trudno o nazwy tego typu – tzn. takie, które odnoszą się do teraźniejszości i bieżącej funkcji miejsca, ale jednocześnie tworzą w świadomości zbiorowej wizję przyszłości. To nazwy, które mają poniekąd za zadanie projektować także przyszłe funkcje miejsc. Takie „zaklinanie rzeczywistości” poprzez język obecne w nazewnictwie miejskim warte jest zauważenia, zaś spojrzenie na nie w szerszym kontekście humanistyki zaangażowanej prowadzi do spostrzeżeń bliskich humanistycy prefiguratywnej Ewy Domańskiej³⁹. Poszerzenie impresywności tekstów o funkcję magiczną (postulowane przez Domańską) wpływającą na społeczne imaginarium wiązało się z funkcją ochronną tekstów, z historią ratowniczą i włączaniem do zbiorowych wyobrażeń społecznych ocalających wizji przyszłości. Moc sprawcza nazw typu plac Defilad czy plac Akademiczny wyzyskuje treść związaną z funkcją tych miejsc, jednocześnie zawiera w sobie poniekąd element zaklęcia przyszłości. Te nazwy nie tyle upamiętniają, co komentują teraźniejszość i projektują wizję przyszłości. To kolejny argument przemawiający za przypomnieniem nazwy placu przed Pałacem Staszica. Warto także zaznaczyć, że przywrócenie nazwy placu Akademicznego/Akademickiego w Warszawie byłoby propozycją spełniającą wszystkie zasady nazewnictwa miejskiego⁴⁰.

O nazywaniu przestrzeni bogatej semantycznie

W Pałacu Staszica obok pokoi poszczególnych instytutów naukowych Polskiej Akademii Nauk, bibliotek, archiwów i sal Rad Naukowych mieszczą się reprezentacyjne sale konferencyjne, przeznaczone na organizację otwartych spotkań naukowych i wydarzeń publicznych. Dwie z nich do 2020 r. pozostawały bez nazwy (znajdująca się na parterze sala nr 006 oraz ulokowana na trzecim piętrze sala nr 300, potocznie zwana „salą pod kopułą”). Wcześniej stosowano nazwy numeryczne, stanowiące odpowiednik nazewnictwa pokoi i pomieszczeń w pałacu, które są przestrzeniami pracy zespołów naukowych i pionu administracyjnego.

wego, placu Zamkowego, placu Konstytucji, na terenie Multimedialnego Parku Fontann na Nowym Mieście, a nawet na tzw. „Patelni” – nieformalnym placu przy stacji Metra Centrum.

³⁸ P. Biegański, *Problem urbanistycznego ukształtowania*, s. 60.

³⁹ E. Domańska, *Sprawiedliwość epistemiczna w humanistycy zaangażowanej*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 43; zob. także eadem, *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 12–26.

⁴⁰ Zob. Uchwała nr LV/1383/2017 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z 21.09.2017 r. w sprawie nazewnictwa obiektów miejskich, Warszawa z dnia 21 września 2017, Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego, Poz. 8402.

Z racji tego, że wspomniane sale należały do kompleksu pomieszczeń o charakterze publicznym, koniecznym było nadanie im nazw, a tym samym włączenie ich, także na poziomie semantyki, do zbioru pomieszczeń objętych systemem nazewniczym w budynku. W Pałacu Staszica istniała potrzeba uzupełnienia brakujących elementów toponimicznych. Ponadto istniejący już zbiór nazw pozwolił na wprowadzenie proporcji w zestawie nazw upamiętniających. Przyjęte rozwiązanie sprawiło, że gmach ten stał się przykładem obiektu charakteryzującego się ustalonym porządkiem w nazewnictwie publicznych przestrzeni zamkniętych i zaczął wyróżniać się pośród innych obiektów tego typu w Warszawie.

Ze względu na przeznaczenie budynku (jest to siedziba instytucji naukowych) niezwykle ważne jest ustawienie akcentów w jego systemie nazewnictwa pod kątem treści i przekazu. Obecnie owe akcenty pozostają w obrębie przestrzeni wyobrażonej – uobecniają się poprzez misję formacji działających w pałacu, w przeszłości zaś stanowiły także element działań i zjawisk o charakterze symbolicznym. Monografiści TWPN oraz biografowie poszczególnych przedstawicieli Towarzystwa wskazują na nowatorstwo widoczne w jego działalności. Towarzystwo było uważane za pierwszą korporację uczonych i przedstawicieli nauki, wdrażających (wówczas oczywiście nieznany pod tą nazwą) model pracy interdyscyplinarnej⁴¹. Praca badawcza stanowiąca wsparcie dla działań, których celem jest kontynuacja w Pałacu Staszica inicjatyw o charakterze kulturowym, czyli podjęcie problemu nazewnictwa przestrzeni znajdujących się tym gmachem, uwzględniła zatem nowe metody naukowe, przy jednoczesnym wykorzystaniu archiwaliów i materiałów źródłowych. Istotne jest tu także uwzględnienie kwestii funkcji pałacu, w którym organizowane są także otwarte wydarzenia, jak również spojrzenie na nie przez pryzmat badań pamięciologicznych⁴².

Dążenia do wypracowania rozwiązań, które w optymalny sposób wypełniłyby wspomnianą lukę onomastyczną związaną z gmachem Pałacu Staszica, pokazały, że w obszarze, jakim jest nazewnictwo pomieszczeń znajdujących się w gmachach publicznych, brak jest jakichkolwiek wytycznych czy metodologii. Istniejące normy odnoszą się głównie do kwestii językoznawczych, zaś zasady nazewnictwa miejskiego dotyczą przestrzeni otwartych – ulic, placów itp. Problem nie dotyczy jednostkowego przypadku, ale ogółu zjawisk związanych z nazewnictwem zamkniętych przestrzeni publicznych.

Upamiętnienie budowniczych pałacu, Antonio Corazziego czy Mariana Lalewicza, to jedna z koncepcji, które pojawiały się w niezrealizowanych projektach dotyczących nazewnictwa sal. Nadawanie nazw pochodzących od imienia architektów wiąże się jednak z kilkoma problematycznymi kwestiami wynikającymi

⁴¹ E. Aleksandrowska, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, wyd. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 624–628.

⁴² M.in. A. Assmann, *Między historią a pamięcią. Antologia*, Warszawa 2013; A. Szpociński, *Miejsca pamięci*.

po części z faktu, że architektura (mimo, że w oczywisty sposób bierze udział w procesie kulturo- i ideotwórczym) należy do dziedziny nauk technicznych. Proces realizowania poszczególnych zleceń wiąże się tu z wieloma czynnikami zewnętrznymi, niezbędnymi dla profesji, której działalność jest nierozzerwalnie związana z kwestiami finansowymi. Nie zawsze aspekty kulturowe są w jej ramach priorytetem.

Antonio Corazzi, sprowadzony do Warszawy przez Stanisława Staszica i z jego polecenia realizujący pracę skupioną na gmachu pałacu, był autorem także innych obiektów publicznych w Warszawie. Projektując gmach pałacu, w znacznej części uwzględniał uwagi i wskazówki Jakuba Kubickiego, Piotra Aignera czy samego Staszica. Fakt, że to Corazzi zaprojektował pomnik oficerów-lojalistów wzniesiony na placu Saskim (w oczach Polaków był to symbol hańby), tym mocniej unaocznia rangę czynników zewnętrznych, które nie zawsze łączą się z przesłankami natury kulturowej czy ideotwórczej. Przywrócenie klasycystycznej formy Pałacowi Staszica przez Mariana Lalewicza w latach dwudziestych XX w. nosi na sobie ślady wpływu szkoły petersburskiej, której był uczniem. Zwracał na to uwagę Biegański, wskazując na obecność „akademickiego empiru” w projekcie Lalewicza⁴³. Z kolei w powojennej koncepcji odbudowy i rozbudowy pałacu autorstwa Biegańskiego widoczna jest kontaminacja elementów klasycystycznych z socrealizmem (skrzydła pałacu powstałe w latach czterdziestych XX w.). Tego typu dyskusyjne kwestie są wynikiem warsztatu danego projektanta oraz prądu, w ramach którego kształtowała się świadomość twórcza poszczególnych architektów. Z kolei formowanie się danych stylów na poziomie semantycznym w znacznej części jest wynikiem dominujących w danym okresie nurtów ideowych, a nawet politycznych.

Także wybieranie nazw związanych z postaciami i wydarzeniami przynależącymi do historii najnowszej stanowi rozwiązanie generujące problemy. W nazewnictwie miejskim zostały one rozwiązane poprzez wprowadzenie zasady, by od śmierci postaci upamiętnianej upłynęło minimum pięć lat. Analiza nazw sal w trzech wybranych obiektach, które stanowią budynki związane z działalnością naukową, czyli Pałacu Staszica, Pałacu Kultury i Nauki oraz reprezentacyjnego gmachu Uniwersytetu Warszawskiego, ujawnia problem, jakim jest powielanie nazw sal w obiektach publicznych o podobnym przeznaczeniu (kulturalno-naukowym) w jednym mieście⁴⁴.

⁴³ P. Biegański, *Pałac Staszica. Siedziba Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, Warszawa 1951, s. 82.

⁴⁴ Przykładem tego typu nawarstwień są: Sala im. Adama Mickiewicza we wszystkich trzech przywoływanych tu obiektach, przy czym w PKiN jako Sala Mickiewicza; Sala Canaletta w Zamku Królewskim w Warszawie i tymczasowo jako nazwa dla przestrzeni tranzytywnej, ulokowanej na III piętrze w sąsiedztwie tarasu w Pałacu Staszica (była to nazwa nieformalna, która już nie obowiązuje); Sala im. Marii Skłodowskiej-Curie w Pałacu Staszica i Sala Skłodowskiej w PKiN.

Propozycja typologii

Proponowana tu typologia nazw dla zamkniętych przestrzeni publicznych nie jest projektem rewolucyjnego narzucania nowych wytycznych, a raczej próbą skatalogowania istniejących zasad, które nie zostały dotąd opisane w zestawieniu całościowym⁴⁵. Analiza rozwiązań przyjętych w systemie nazewniczym trzech wymienionych warszawskich gmachów przeznaczonych na działalność środowisk naukowych umożliwiła opracowanie ogólnych zasad nadawania nazw w zamkniętych przestrzeniach publicznych (w oparciu o istniejące zasady w nazewnictwie miejskim) oraz typologii nazw zamkniętych przestrzeni publicznych o charakterze społeczno-naukowym.

Zasady nadawania nazw w nazewnictwie miejskim, opracowane przez warszawski Zespół Nazewnictwa Miejskiego, obejmują⁴⁶: a) zachowanie zgodności z polskimi regułami nazewniczymi; b) zachowanie zgodności z tradycją i dziejami Warszawy; c) utrzymywanie nazw utrwalonych w tradycji i pamięci miejskiej; d) uwzględnianie cech charakterystycznych dla danego obiektu miejskiego lub terenu, na którym znajduje się ten obiekt; e) wykorzystywania nazw pochodzących od nazw własnych, pospolitych lub pamiątkowych; f) zachowania równowagi między rodzajami nazw oraz unikania dominacji nazw pamiątkowych.

Uwzględniając wyniki analiz poświęconych historii i istniejącym nazwom sal w Pałacu Staszica, proponuję przeniesienie wymienionych zasad na proces nadawania nazw pomieszczeniom w publicznych obiektach o charakterze kulturalno-naukowym. Postuluję mianowicie: a) zachowanie zgodności z polskimi regułami nazewniczymi; b) zachowanie zgodności z tradycją i dziejami obiektu architektonicznego; c) utrzymywanie nazw utrwalonych w tradycji i pamięci danego obiektu; d) uwzględnianie cech charakterystycznych dla danego obiektu miejskiego; e) wykorzystywanie nazw pochodzących od nazw własnych, pospolitych lub pamiątkowych; f) utrzymanie konsekwencji w wyborze określonego typu nazw także upamiętniających (uzasadnienie w dziejach obiektu).

Proponowana przeze mnie typologia nazw zamkniętych przestrzeni publicznych obejmuje:

1. nazwy administracyjne (numeryczne i literowe)⁴⁷;
2. nazwy funkcyjne⁴⁸;
3. nazwy spacialne (przestrzenne)⁴⁹;
4. nazwy związane ze stylistyką⁵⁰;
5. nazwy

⁴⁵ Prace zmierzające do zapelnienia luki w systemie nazewniczym sal w pałacu ujawniły potrzebę dysponowania tego rodzaju typologią, która może być przydatna w procesie nadawania nazw salom w budynkach użytku publicznego.

⁴⁶ Zob. Uchwała nr LV/1383/2017 Rady Miasta Stołecznego Warszawy.

⁴⁷ Np. Sala A, Sala 106 (UW).

⁴⁸ Np. Sala Koncertowa (PKiN), Auditorium (UW).

⁴⁹ Np. Sala Narożna (UW).

⁵⁰ Np. Sala Lustrzana (PS), Sala Gotycka czy Sala Marmurowa (PKiN), Sala Złota (UW).

upamiętniające: a) związane z daną działalnością⁵¹, b) związane z daną postacią⁵².

Zgodnie z zaproponowanymi powyżej zasadami, nazwy sal w Pałacu Staszica stanowią zbiór następujących typów nazewniczych: Nazwy typu 4. związane ze stylistyką – Sala Lustrzana⁵³; Nazwy typu 5. upamiętniające: a) związane z daną działalnością – Sala Okrągłego Stołu⁵⁴; b) związane z daną postacią – Sala im. Hugona Kołłątaja⁵⁵, Sala im. Stanisława Staszica⁵⁶, Sala im. Adama Mickiewicza⁵⁷, Sala im. Marii Skłodowskiej-Curie⁵⁸, Sala im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, Sala im. Erazma Majewskiego. Przy czym Kołłątaj, Staszic, Mickiewicz i Dąbrowski to nazwiska związane z TWPN, zaś Skłodowska-Curie i Majewski odnoszą się do TNW.

W Pałacu Kultury i Nauki, drugim z obiektów mieszczących jednostki Polskiej Akademii Nauk, mamy do czynienia z następującym zbiorem nazw sal publicznych⁵⁹: Nazwy typu 2. funkcyjne – Sala Kongresowa, Sala Koncertowa; nazwy typu 4. związane ze stylistyką – Sala Marmurowa, Sala Ratuszowa, Sala Renesansowa, Sala Gotycka; nazwy typu 5. upamiętniające: a) związane z daną działalnością – Sala Trójki, Sala Warszawska, b) związane z daną postacią⁶⁰ – Sala Rudniewa (architekt, autor projektu PKiN), Sala Mickiewicza, Sala Puszkina,

⁵¹ Np. Sala Okrągłego Stołu (od obrad w Pałacu Namiestnikowskim w 1989 r., PS), Sala Warszawska (od obrad samorządu stołecznego, PKiN), Sala Balowa (UW).

⁵² Np. Sala im. Hugona Kołłątaja (PS), Sala Tierieszkowej (PKiN), Sala im. Józefa Brudzińskiego (UW).

⁵³ Usytuowana na pierwszym piętrze, w głównej, historycznej części budynku, w miejscu dawnej Sali posiedzeń Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. W przypadku sal w Pałacu Staszica zaznaczam ich lokalizację ze wskazaniem na przeznaczenie tego fragmentu budynku w przeszłości, gdyż jest to niezwykle ważny aspekt, zob. jedną z przedstawionych zasad – zachowanie zgodności z tradycją i dziejami obiektu architektonicznego.

⁵⁴ Usytuowana na pierwszym piętrze, w głównej, historycznej części budynku, w miejscu dawnej zbrojowni i Sali Dąbrowskiego, znajdujących się w tym obszarze budynku w czasach TWPN.

⁵⁵ Usytuowana na pierwszym piętrze, w głównej, historycznej części, w miejscu dawnej biblioteki pism obcych TWPN.

⁵⁶ Usytuowana na pierwszym piętrze, w głównej, historycznej części, w miejscu dawnej biblioteki pism polskich TWPN.

⁵⁷ Usytuowana na pierwszym piętrze, w skrzydle dobudowanym w latach czterdziestych XX w. należącym obecnie do Instytutu Badań Literackich (sala konferencyjna IBL PAN).

⁵⁸ Usytuowana na pierwszym piętrze, w skrzydle dobudowanym w latach czterdziestych XX w. (sala konferencyjna PAN Zakład Działalności Pomocniczej [dalej PAN ZDP]), nazwa nawiązująca m.in. do wykładu Marii Skłodowskiej-Curie w Pałacu Staszica w 1925 r.

⁵⁹ Nie uwzględniam tu pomieszczeń w rodzaju „Pokoi przy Sali Warszawskiej”, Foyer, Kuluarów Sali Kongresowej itp. Typologia odnosi się jedynie do reprezentacyjnych sal o charakterze publicznym.

⁶⁰ Sale nazwane imieniem tych postaci wydają się stanowić zbiór niepodyktowany wyborem konkretnego klucza – sąsiadują ze sobą postaci reprezentujące różne epoki, formy działalności i nurty myślowe.

Sala Sienkiewicza, Sala Korczaka, Sala Kisielewskiego, Sala Broniewskiego, Sala Kruczkowskiego, Sala Gałczyńskiego, Sala Witkacego, Sala Miłosza, Sala Szymborskiej, Sala Reymonta (literaci i pisarze), Sala Tierieszkowej (IV piętro, sąsiadująca z Salą Kongresową), Sala Gagarina (imienia radzieckich kosmonautów), Sala Kopernika, Sala Skłodowskiej (imienia naukowców), Sala Mikołajskiej (aktorka i reżyserka), Sala Starzyńskiego (polityk, prezydent Warszawy).

Analiza historii i kulturowego wymiaru Pałacu Staszica wykazała, że w procesie wypełnienia luki nazewniczej w przestrzeni pałacu istotne okazało się podjęcie kilku kwestii. Znaczące jest zastosowanie elementów występujących w nazewnictwie stosowanym dla zamkniętych przestrzeni publicznych oraz wybranie nazw ściśle związanych z dziejami Pałacu Staszica i działalnością w nim prowadzoną. Nie mniej ważne jest uwzględnienie historii danego fragmentu budynku, stworzenie przeciwwagi dla zbioru nazw związanych z działalnością kulturotwórczą w dziedzinie słowa i zaproponowanie nazw związanych z działalnością kulturotwórczą w dziedzinie muzealnictwa (wskazanie na sprawczość i symbolikę rzeczy obok sprawczości tekstu). Kolejna sprawa to zaproponowanie nazw związanych z działalnością prowadzoną na płaszczyźnie ideowej, charakterystyczną dla formacji obecnych w pałacu zarówno w przeszłości, jak i obecnie, a także przypomnienie roli kolekcji muzealnych, stanowiących istotny element wyposażenia Pałacu Staszica spod znaku działalności TWPN oraz TNW na wcześniejszych etapach jego trwania. Utrzymanie systemu nazewnictwa w obrębie upamiętnień odnoszących się do poprzednich formacji naukowych działających w gmachu oraz uniknięcie sporów, które mogłyby stać się rezultatem decyzji odnoszących się do historii najnowszej i przyjęcie jednolitej typologii nazewniczej to kolejny punkt. Chodzi o nazwy upamiętniające dla obiektu o takim ładunku semantycznym, jaki jest udziałem Pałacu Staszica (Sala Lustrzana jako jedyna spośród sal konferencyjnych w pałacu wpisuje się w typ nazw związanych ze stylistyką).

Nadanie nazw: Sali im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego dla sali 006 oraz Sali im. Erazma Majewskiego dla sali nr 300 sprawiło, że wszystkie ww. czynności zostały spełnione.

Przypadek sal bez nazwy

W 2005 r. Jan Pruszyński, specjalista w zakresie ochrony dziedzictwa kultury, przygotował dla PAN Zakładu Działalności Pomocniczej opinię w sprawie nadania nazwy nowo otwartej wówczas sali konferencyjnej w Pałacu Staszica, postulując przyjęcie dla niej nazwy od imienia Generała Jana Henryka Dąbrowskiego⁶¹. Przeznaczenie tego pomieszczenia, znajdującego się w północno-za-

⁶¹ J. Pruszyński, *Opinia w sprawie nadania sali w Pałacu Staszica imienia Generała Jana Henryka Dąbrowskiego, maszynopis* (PAN ZDP).

chodniej, parterowej części budynku z czasem uległo zmianie⁶². Niemniej sam projekt przypomnienia imienia generała Dąbrowskiego, choć wówczas nie zrealizowany, był niezwykle trafny i wpisywał się w tradycję tego obiektu. W XIX w. kompleks pomieszczeń stanowiących Salę i Zbrojownię Dąbrowskiego znajdował się na pierwszym piętrze w północno-wschodniej części budynku, czyli w miejscu dzisiejszej Sali Okrągłego Stołu (nr 162) oraz częściowo Sali Lustrzanej. W czasach, gdy pałac na nowo stał się siedzibą TNW, sala nr 162 nosiła nazwę Sali Dwukolumnowej. Kolejna (obecna) jej nazwa to Sala Okrągłego Stołu, która wraz z nazwą Sali Lustrzanej, sąsiadującej z tym obszarem, utrwaliła się już w świadomości ogółu. Także względy formalne nie pozwalają na rezygnację z niej na rzecz pierwotnej nazwy związanej z kolekcją Dąbrowskiego.

W ramach działań zmierzających do nadania nazw dwóm salom w Pałacu Staszica istotnym elementem przeprowadzonych przeze mnie analiz było skupienie się na kwestii przywrócenia w murach gmachu nazwy Sali Dąbrowskiego. Uwzględniając istniejące nawarstwienia historyczne, związane z obszarem dawnej Sali Dąbrowskiego, a sięgające do czasów obrad Okrągłego Stołu, zaproponowano⁶³ mniej inwazyjne rozwiązanie, czyli nadanie nazwy Sali im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego sali znajdującej się na parterze budynku, pozostającej wówczas bez nazwy. Takie rozstrzygnięcie sprawia, że ztraca się jeden z czynników, jakim jest związek nazwy z historią konkretnego fragmentu budynku, jednak uwzględnienie historycznej, a przede wszystkim ideowej, roli postaci generała Dąbrowskiego dla działalności prowadzonej w Pałacu Staszica jest niezbywalnym argumentem, by tę postać upamiętnić. Tym bardziej, że w ekspozycji muzealnej, mieszczącej się w XIX w. w pałacu nie chodziło tylko o kolekcję czy archiwa traktowane jako element wyposażenia, ale o symbolikę, jaka wiązała się z tymi zbiorami – bohaterstwa, niezłomności i walki nie tylko militarnej, ale także prowadzonej w sferze intelektualnej⁶⁴. Ponadto w sali na parterze obecnie organizowane są wystawy czasowe (także ekspozycje w gablotach) i wydarzenia o charakterze publicznym. To świadczy o związku funkcji tego fragmentu gmachu z przestrzenią muzealną powstałą w 1823 r. w pałacu – wówczas dzięki zbiorom ofiarowanym w testamencie TWPN przez generała Jana Henryka Dąbrowskiego.

Ze względu na powyższe argumenty nadanie jednej z sal w Pałacu Staszica nazwy Sali im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego wiązało się z koniecznym kompromisem i upamiętnieniem tej postaci w innej części gmachu niż lokalizacja

⁶² W miejscu tym znajduje się obecnie kawiarnia „Kopernik”.

⁶³ Autorzy koncepcji: Marcin Wochyń i Aleksandra Wójtowicz – zob. A. Wójtowicz, konsultacja M. Wochyń, *Projekt nadania sali multimedialnej nr 006 w Pałacu Staszica w Warszawie nazwy Sali im. Generała Jana Henryka Dąbrowskiego oraz nadania sali nr 300 w Pałacu Staszica w Warszawie nazwy Sali im. Erazma Majewskiego*, Warszawa 2020, maszynopis (PAN ZDP).

⁶⁴ O tym pisałam więcej w: A. Wójtowicz, *Metamorfozy Pałacu*, s. 59–68.

dawnej zbrojowni. Konieczność taka nie zachodziła w drugim przypadku sali pozostającej bez nazwy, jaką była sala ulokowana na trzecim piętrze pod kopułą budynku. Pomieszczenie to bowiem nie istniało w takiej formie w pierwotnym projekcie Pałacu Staszica, a obecne rozwiązanie zostało zastosowane przez Mariana Lalewicza w czasie przywracania gmachowi klasycystycznej formy (po wcześniejszej przebudowie pałacu na cerkiew św. Tatiany Rzymianki). Kiedy w latach dwudziestych XX w. ulokowano tam Muzeum Erazma Majewskiego, decyzje architektoniczne dotyczące spłaszczenia kopuły (w projekcie corazziańskim pełniła ona określone funkcje perspektywiczne i taki jej kształt przywrócił Biegański w latach czterdziestych XX w.) wiązały się właśnie z „treścią budynku”, czyli przeznaczeniem tej sali na zbiory archeologiczne⁶⁵.

Majewski, tworząc prywatną kolekcję, która dała początek jego późniejszym, bogatym zbiorom muzealnym, kierował się dążeniem do zachowania dziedzictwa przeszłości i dbałością o zabytki archeologiczne, traktowane przez niego jako ważny element kultury⁶⁶. Te same wartości przyświecały członkom TWPN w procesie tworzenia w Pałacu Staszica gabinetów archeologicznych i ekspozycji muzealnych, które stanowiły istotny element wystroju wnętrz. Włodzimierz Antoniewicz w tekście poświęconym właśnie muzeum Majewskiego wskazywał na rangę zespolenia znaczeń wpisanych w funkcję muzeów z rozwojem prądów naukowych i potrzeb społecznych⁶⁷. Ten nurt myślenia stanowi swoistą kontynuację idei przyświecających działalności TWPN i instytucji ulokowanych w Pałacu Staszica, także TNW i Muzeum Archeologicznego Erazma Majewskiego, którego obecność w gmachu w XX w. miała stanowić integralny element prowadzonej tu działalności. Obecnie, gdy trudno o przywrócenie Pałacowi Staszica roli przestrzeni muzealnej na poziomie fizycznym, zaakcentowanie kulturotwórczej i prospołecznej roli środowisk w nim pracujących wydaje się istotne. Biorąc pod uwagę zjawiska związane z przestrzenią pałacu zachodzące zarówno w obszarze przestrzeni rzeczywistej, jak i wyobrażonej, zaproponowana przeze mnie nazwa dla sali pod kopułą, której nadano imię Erazma Majewskiego, pozwoliła na uwzględnienie tego nurtu intelektualnego na poziomie przestrzeni idei i znaczeń.

Dawna sala i zbrojownia Dąbrowskiego, mieszczące zbiory archiwalne i militaria przeznaczone na widok publiczny, znajdowały się w gmachu w latach dwudziestych XIX w. Muzeum Majewskiego ulokowano w Pałacu Staszica w latach dwudziestych XX w. także z myślą o udostępnieniu kolekcji publiczności. Obecnie, w epoce cyfryzacji, kiedy niezwykle ważne wydaje się przywrócenie

⁶⁵ O tym zob. P. Biegański, *Pałac Staszica*, s. 105–111.

⁶⁶ O tym zob. M. Krajewska, *Archeologiczne Muzeum Erazma Majewskiego w Warszawie*, „Światowit” 2011, nr 9 (50), nr B, s. 19–49.

⁶⁷ W. Antoniewicz, *Powstanie i rozwój Muzeum Archeologicznego Erazma Majewskiego*, „Światowit” 1929, nr 13, s. 1.

w świadomości społecznej wiedzy nie tylko *stricte* naukowo-historycznej, ale także na temat publicznej roli Pałacu Staszica, lata dwudzieste XXI w. stały się momentem przypomnienia tej prospołecznej funkcji gmachu, jaką pełnił w przeszłości.

Na zakończenie

Zapełnienie znaczącej luki na poziomie przestrzeni wyobrażonej i systemu znaczeń w obrębie Pałacu Staszica nie odbywało się w sposób przypadkowy. Wykorzystano – by powtórzyć raz jeszcze – dotychczasową sytuację toponimiczną oraz odniesienia do wypracowanej typologii tak, by system nazw w obiekcie miał szansę stać się modelowym przykładem dla innych gmachów⁶⁸. Obecny zbiór nazw sal w pałacu tworzy zestaw nazw upamiętniających działalność: a) w obszarze nauk humanistycznych i edukacji (Staszic, Kołłątaj); b) w obszarze nauk ścisłych (Skłodowska-Curie); c) w obszarze działań tożsamościowych (okrągły stół). Oprócz tego, główna sala reprezentacyjna nosi nazwę związaną ze stylistyką. Wspomniana luka dotyczyła działalności prospołecznej i muzealnictwa, które stanowiły ważny element działań i kształtu Pałacu Staszica w przeszłości. Została zapełniona poprzez upamiętnienie najbardziej reprezentacyjnych kolekcji ulokowanych dawniej w gmachu: XIX-wiecznej zbrojowni i Sali Dąbrowskiego oraz XX-wiecznego Muzeum Erazma Majewskiego. Ponadto zaakcentowanie roli kolekcji Majewskiego pozwoliło na upamiętnienie drugiej – obok Marii Skłodowskiej-Curie – postaci związanej z TNW, podczas gdy pozostali upamiętnieni twórcy związani byli z TWPN.

W procesie wyboru dwóch brakujących nazw dla sal w Pałacu Staszica istotne było także utrzymanie wszystkich nazw sal w typologii nazw upamiętniających, co jest zbieżne z profilem i misją instytucji ulokowanych w gmachu. Praca zmierzająca do domknięcia systemu nazewnictwa w pałacu zainicjowała proces analizy nazw w innych obiektach o podobnym profilu oraz wykazała, co zaznaczono wyżej, niezwykle istotną lukę w postaci braku typologii i zasad dla nazewnictwa zamkniętych przestrzeni publicznych, regulujących proces nadawania nazw reprezentacyjnym salom w obiektach użytku publicznego.

Myślenie o tym procesie jako spójnym projekcie przyjmowanym dla każdego obiektu oraz uwzględnienie zasad i typologii mogłoby stanowić ogólną regułę w nazewnictwie zamkniętych przestrzeni publicznych⁶⁹. Istotny jest rodzaj

⁶⁸ Więcej o znaczeniu nazw poszczególnych sal w Pałacu Staszica, zob. A. Wójtowicz, *Sala Lustrzana. Nazwa; Sala Okrągłego Stołu. Nazwa, Sala im. Stanisława Staszica. Nazwa, Sala im. Hugona Kołłątaja Nazwa, Sala im. Marii Skłodowskiej-Curie. Nazwa, Sala im. Erazma Majewskiego. Nazwa, Sala im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. Nazwa*, <https://palacstaszica.pan.pl/pl/sale-konferencyjne/> [dostęp 27.05.2021].

⁶⁹ Np. Pałac Kultury i Nauki, by pozostać przy drugim obok Pałacu Staszica obiekcie stanowiącym siedzibę Polskiej Akademii Nauk, stanowi przypadek, w którym dobór nazw dla sal pub-

działalności, która powinna zostać upamiętniona w danym obiekcie. Jest ona wyrazem nurtów myślowych danych formacji z nim związanych. Postaci, od nazwisk których nadawane są nazwy sal, nierzadko były wyrazicielami tychże nurtów i ich reprezentantami, bowiem na polu kulturotwórczym nie chodzi o dzieje czy osobiste wybory poszczególnych jednostek, ale o postaci-symbole. Przywrócenie nazwy placu przed Pałacem Staszica pozwoliłoby na uzupełnienie ostatniego braku w systemie nazewniczym tego obiektu. Sfera dziedzictwa niematerialnego, jakim jest nazewnictwo, uzupełniona w ostatnim czasie o brakujące elementy i domknięta poprzez nazwę placu, stanowiłaby element struktury w obrębie przestrzeni wyobrażonej, która tworzy kompleksowy system już nie tylko nazewniczy, ale także semantyczny.

Bibliografia

Źródła

- Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych, Zespół 188: Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, sygn. 5: Protokoły posiedzeń Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, nr CLIII–CCIII (mf. 29702).
- Berent W., *Opowieści biograficzne*, wstęp, oprac. dodatek krytyczny Bolecki W., wyd. 2, Kraków 2000.
- Berent W., *Pisma rozproszone. Listy*, wstęp i oprac. Bolecki W., Nycz R., Kraków 1992.
- Bieliński J., sprawozdanie: *Kraushar Aleksander, Towarzystwo królewskie przyjaciół nauk 1800–1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych*. Kraków, Warszawa. *Gebethner i Wolff, 1900–1905*, „Przegląd Historyczny” 1905, t. 1, z. 1, s. 124–137.
- Katalog ulic i placów m.st. Warszawy*, stan na dzień 1 października 2016 r., Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 3800/2013 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 25 stycznia 2013 r. w sprawie wprowadzenia „Katalogu ulic i placów m.st. Warszawy” oraz zasada zapisów nazw obiektów miejskich, https://bip.warszawa.pl/NR/exeres/00F882C9-DA9F-4C13-85FC-2DC58D20CB91,frameless.htm%20,%20za%C5%82.%203800_2501zal2 [dostęp 7.01.2023].
- Kraushar A., *Echa przeszłości. Szkice, wizerunki i wspomnienia historyczne. Z ilustracjami*, Warszawa 1917.
- Offmański M., *Dzieje Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1800–1832)*, z dzieła Aleksandra Kraushara, z upoważnienia autora skreślił ..., Warszawa 1907.
- Pruszyński J., *Opinia w sprawie nadania sali w Pałacu Staszica imienia Generała Jana Henryka Dąbrowskiego*, maszynopis (PAN Zakład Działalności Pomocniczej).
- Uchwała nr LV/1383/2017 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z 21.09.2017 r. w sprawie nazewnictwa obiektów miejskich, Warszawa z dnia 21 września 2017, Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego, Poz. 8402.

licznych wydaje się dość skomplikowaną strukturą, przy czym kilka nazw jest śladem przeszłości i znakiem dawnego ustroju.

Wójtowicz A., konsultacja Wochoń M., *Projekt nadania sali multimedialnej nr 006 w Pałacu Staszica w Warszawie nazwy Sali im. Generała Jana Henryka Dąbrowskiego oraz nadania sali nr 300 w Pałacu Staszica w Warszawie nazwy Sali im. Erazma Majewskiego*, Warszawa 2020, maszynopis (PAN Zakład Działalności Pomocniczej).

Zbiór mów na obchodzie pogrzebowym X. Staszica Ministra Stanu, Dyrektora Generalnego Przemysłu i Kunsztów, Prezesa Towarzystwa Królów. Warszawskiego Przyjaciół Nauk, Kawalera Orderów Orła Białego i S. Stanisława itd. mianych przez Fryderyka Skarbka Członka Towarz. Król. Warsz. Przyj. Nauk, X. Szwejkowskiego, Rektora Król. Uniwers. Warsz. itd., Al. Grzymałę Referendarza Stanu, Warszawa 1826.

Opracowania

- Ankersmit F., *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. Domańska E., Kraków 2004.
- Antoniewicz W., *Powstanie i rozwój Muzeum Archeologicznego Erazma Majewskiego*, „Światowit” 1929, nr 13, s. 1–19.
- Assmann A., *Między historią a pamięcią. Antologia*, Warszawa 2013.
- Baraniewski W., *Rozprawa z modernizmem*, „Miejsce. Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI Wieku” 2017, r. 3, s. 5–42.
- Biegański P., *Pałac Staszica. Siedziba Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, Warszawa 1951.
- Biegański P., *Problem urbanistycznego ukształtowania placu przed pałacem Staszica w Warszawie*, „Teki Konserwatorskie” 1952, z. 1, s. 59–71.
- Bolecki W., *Niebezpieczne związki*, „Teksty Drugie” 2005, nr 5, s. 4–7.
- Boruszkowska I., Antoniuk M., *Wstęp*, „Konteksty Kultury” 2020, t. 17, z. 3, s. 249–253.
- Chmielewski J.M., *Kształtowanie przestrzeni urbanistyczno-architektonicznej w krajobrazie kulturowym otoczenia Pałacu Staszica w Warszawie*, [w:] *Refleksja humanistyczna w planowaniu przestrzennym*, red. Wójtowicz A., Paulinek J., Warszawa 2019, s. 73–81.
- Danielewiczowa M., *Pierścień z Herkulanum i płaszcz pokutnicy. Szkice literackie*, Londyn 1960.
- Delaperrière M., *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Kilka refleksji na temat uobecnienia przeszłości w literaturze współczesnej*, „Ruch Literacki” 2013, r. 54, z. 1, s. 49–61.
- Domańska E., *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 12–26.
- Domańska E., *Sprawiedliwość epistemiczna w humanistyce zaangażowanej*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 41–59.
- Feliksik P., *Obrazy strefy czarnobylskiej w wybranych tekstach kultury*, niepublikowana praca lic., opiekun: E. Rybicka, UJ, Kraków 2020, <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/241546> [dostęp 15.05.2022].
- Foucault M., *Inne przestrzenie*, tłum. Rejniak-Majewska A., „Teksty Drugie” 2005, nr 6, s. 117–125.
- Krajewska M., *Archeologiczne Muzeum Erazma Majewskiego w Warszawie*, „Światowit” 2011, nr 9 (50), nr B, s. 19–49.
- Lalewicz M., *„Pałac Staszica” w Warszawie. Zarys historii budowy, przebudowy i odbudowy*, [w:] *Towarzystwo Naukowe Warszawskie*, Warszawa 1932, s. 34–58.

- Lefebvre H., *The Production of Space*, tłum. Nicholson-Smith D., Oxford 1991.
- Lynch K., *The Image of the City*, Cambridge, MA–London 1960.
- Sacharczuk J., *Pamięć miejsca na przykładzie tradycji kultywowanych w rodzinach polskich i żydowskich w międzywojennym Białymstoku*, „Pedagogika Społeczna” 2016, nr 1, s. 175–198.
- Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. Kostkiewiczowa T., wyd. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Soja E.W., *Thirdspace: Journeys to Los Angeles and Other Real-and-Imagined Places*, Oxford 1996.
- Szpościński A., *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 11–20.
- Toniak E., *Budynek warszawskiego Prudentialu jako afektywna heterotopia – rekonesans*, „Miejsce. Studia nad Sztuką i Architekturą Polską XX i XXI Wieku” 2017, r. 3, s. 43–74.
- Tucholski Z., *Przestrzeń techniki, Przestrzeń podziemna*, [w:] Wójtowicz A., Budzyński M., Ilmurzyńska K., Jałowiecki B., Kronenberg A., Mączewski R., Modryński K., Osiński D.M., Paulinek J., Piotrowski I., Skalimowski A., Stelmach B., Tomasik W., Tucholski Z., *Miejsca trudne – transdyscyplinarny model badań. O przestrzeni placu Piłsudskiego i placu Defilad*, kier. nauk. Wójtowicz A., Warszawa 2019, s. I-265 – I-293.
- Westphal B., *Geocriticism. Real and Fictional Spaces*, tłum. Tally R.T. Jr., New York 2011.
- White K., *Figural Realism. Studies in the Mimesis Effect*, Baltimore–London 1999.
- White K., *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 1999.
- Wójtowicz A., *Literaturoznawstwo architektoniczne. Wstępne rozpoznania*, Warszawa 2019.
- Wójtowicz A., *Metamorfozy Pałacu Staszica*, Warszawa 2017.
- Zieliński J., *PLAC. Warszawski plac Piłsudskiego jako zwierciadło losów i duchowej kondycji narodu*, Warszawa 2019.

Zasoby internetowe

- Place Warszawy (do odzyskania)*, https://placewarszawy.pl/pl/o-projekcie--placewarszawy/o_projekcie [dostęp 29.11.2019].
- Wójtowicz A., *Sale konferencyjne*, internetowa strona Pałacu Staszica, <https://palacstaszica.pan.pl/pl/sale-konferencyjne/> [dostęp 27.05.2021].

Aleksandra Wójtowicz – doktor, adiunkt w Pracowni Antropologii Współczesności w Instytucie Badań Literackich PAN, kierownik zespołu powstałego w ramach porozumienia Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i PAN, koordynatorka ds. porozumienia IBL PAN i Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki. Otrzymała stypendium MNiSW dla wybitnych młodych naukowców. Autorka trzech monografii i współautorka pracy przygotowanej pod jej kierownictwem oraz redaktor i współredaktor naukowy siedmiu tomów zbiorowych.

e-mail: aleksandra.wojtowicz@ibl.waw.pl